

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II Ns 2560/11 z wniosku E. B. i A. B. z udziałem A. C. i E. G. o podział majątku wspólnego F. i E. C. (1) oraz dział spadku po F. C. w punkcie 1. ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków F. i E. C. (1) wchodzi suma pieniężna w kwocie 43.000 zł, odpowiadająca wartości wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), które pozostawało w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., w punkcie 2. ustalił, że w skład spadku po F. C. wchodzi udział wynoszący 1/2 w majątku wspólnym opisanym w punkcie 1, w punkcie 3. dokonał podziału majątku wspólnego oraz działu spadku opisanego w punktach 1 i 2 w ten sposób, że sumę pieniężną z tytułu wkładu mieszkaniowego wskazaną w punkcie 1 postanowienia przyznał na rzecz A. C., w punkcie 4. zasądził od A. C. tytułem spłaty na rzecz E. B. i A. B. kwoty po 5375 zł płatne w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, w punkcie 5. ustalił brak jakichkolwiek spłat na rzecz E. G., w punkcie 6. zasądził od A. C. tytułem odszkodowania na rzecz E. B. i A. B. kwoty po 9,581 w związku ze zbyciem samochodu osobowego marki (...), w punkcie 7. zasądził od E. B. i A. B. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu F. C. na rzecz A. C. kwoty po 5.813,50 zł, w punkcie 8. oddalił roszczenie A. C. o zwrot nakładów na lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ul. (...), w punkcie 9. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: a) od E. B. i A. B. kwoty po 92,48 zł; b) od A. C. kwotę 472,75 zł, a w punkcie 10. ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosły wnioskodawczynie E. B. i A. B., będąc reprezentowanymi przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w części, a mianowicie: punkt 1 w zakresie składu majątku dorobkowego F. i E. małżonków C. oraz wysokości kwoty odpowiadającej wartości wkładu mieszkaniowego związanego z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł. przy ul. (...) znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., a nadto w punktach 2,3,4 i 7. Apelujące zarzuciły zakwestionowanemu orzeczeniu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 233 §1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie, nie uwzględnienie wszystkich dowodów zebranych w sprawie, a także poczynienie ustaleń, które nie mają oparcia w dowodach, a nadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz istotne błędy w zakresie logicznego rozumowania, poprzez:

- ustalenie, że w skład majątku dorobkowego F. i E. małżonków C. wchodził jedynie wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł. przy ul. (...) znajdującym się obecnie w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. i pominięcie samochodu m-ki T. (...) nr rej. (...),

- ustalenie, że małżonkowie F. i E. C. (1) wpłacili wkład w wysokości 28.908 zł i nie uwzględnienie pisma informacyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. z dnia 21.06.2012r. gdzie Spółdzielnia podaje, że w dacie przydziału lokalu został wpłacony wkład w wysokości 31.237 zł,

- brak oceny okoliczności, że w dacie przydziału lokalu mieszkalnego wkład wynosił 16,6% kosztów budowy, a w dacie śmierci F. C. było spłacone 21,5% kosztów budowy,

- ustalenie, że wartość tego wkładu na dzień dokonania podziału majątku dorobkowego wynosi 43.000 zł i oparcie wyliczenia wysokości wkładu na kosztach budowy przedmiotowego lokalu, a nie rynkowej wartości lokalu,

- nie dokonanie ustaleń, czy i w jakim charakterze spadkodawczyni F. C. pracowała zawodowo i nie uwzględnienie prawa do zasiłków związanych ze śmiercią pracownika obowiązującego w dacie śmierci spadkodawczyni,

- bezzasadne ustalenie, że F. C. w dacie swojej śmierci nie pracowała, mimo że nikt z uczestników nie wysuwał takiego twierdzenia, a co więcej nawet uczestniczka A. C. nie kwestionowała otrzymania przez E. C. (1) odprawy pośmiertnej po F. C. oraz faktu, iż po pogrzebie pozostały środki pieniężne, które rzekomo ojciec miał podzielić między córki;

2. art. 278 §1 k.p.c. przez pominięcie treści opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, mimo że w ustaleniach Sąd oparł się na tej opinii;

3. art. 328 §2 k.p.c. przez wewnętrzną sprzeczność ustaleń sądu z rozważeniami stanowiącymi podstawę treści orzeczenia,

co doprowadziło do

II. naruszenia prawa materialnego, a to art.45 § 1 kro, art. 11 ust. 2¹ i 2² ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 - dalej u.s.m.).

W konkluzji skarżące wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie, że w skład majątku dorobkowego F. i E. małżonków C. wchodzi wkład mieszkaniowy związany z "lokatorskim" prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł. przy ul. (...) znajdującym się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. oraz samochód osobowy marki T. (...) nr rej. (...), ustalenie wartości w/w wkładu na podstawie art. 11 ust. 2¹ i 2² ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, oddalenie żądania zasądzenia na rzecz uczestniczki postępowania kosztów pogrzebu F. C., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła również uczestniczka A. C., będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w części, a mianowicie: 1) w zakresie punktu 4, tj. w części zasądzającej od A. C. tytułem spłaty na rzecz E. B. i A. B. kwoty po 5.375 zł płatne w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, a ponadto 2) w zakresie punktu 6, tj. w części zasądzającej od A. C. tytułem odszkodowania na rzecz E. B. i A. B. kwoty po 9.581 zł w związku ze zbyciem samochodu osobowego marki (...).

Zaskarżonemu orzeczeniu apelantka zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie, tj. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności pominięcie w ustaleniach faktycznych złożonych przez uczestniczkę A. C. wnioskodawczyniom E. B. i A. B. oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu z dnia 1 października 2012 r. przedłożonych Sądowi wraz z pismem z dnia 1 października 2012 r.;

2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, tj. wybiórczą ocenę dowodów i nie poddanie ocenie wiarygodności i mocy dowodowej oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu z dnia 1 października 2012 r. przedłożonych Sądowi wraz z pismem z dnia 1 października 2012 r.;

3. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, tj. dokonanie oceny materii dowodowej z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, tj. oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu z 1 października 2012 r. przedłożonych Sądowi wraz z pismem z dnia 1 października 2012 r.;

4. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, tj. nieuprawnione i pozbawione logicznych podstaw uznanie, iż cena samochodu osobowego marki (...) w dniu jego sprzedaży przez E. C. (1) wynosiła 92.000 zł, gdy powyższe nie było celem dowodu z opinii biegłego ds. techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S., a powyższa opinia nie uwzględniała zużycia ww. samochodu, jako pojazdu 4-letniego;

5. naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, tj. rozstrzygnięcie o zasądzeniu odszkodowania, podczas gdy podstawą faktyczną żądanego przez wnioskodawczynię, E. B. i A. B. rozliczenia było objęcie uzyskanej ceny podziałem majątku wspólnego i działem spadku w przedmiotowym postępowaniu;

6. naruszenie art. 328 §2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, tj. niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstaw faktycznych rozstrzygnięcia, czyli określenia szkody poniesionej przez wnioskodawczynię E. B. i A. B., związku przyczynowego pomiędzy sprzedażą samochodu osobowego marki (...) przez E. C. (1) a szkodą w majątku wnioskodawczyń oraz winy E. C. (1);

7. naruszenie art. 328 §2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, tj. pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia odniesienia się do zeznań E. B., tj. stwierdzenia o otrzymaniu przez nią oświadczenia o uchylnemu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu z dnia 1 października 2012 r. uniemożliwiając tym samym weryfikację zaskarżonego postanowienia;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. naruszenia art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie, tj. uznanie przez Sąd, iż dochodzenie przez wnioskodawczynię - E. B. i A. B. od uczestniczki - A. C. spłaty z tytułu działu spadku po F. C. oraz dochodzenie rozliczenia w ramach podziału majątku wspólnego i działu spadku samochodu marki (...) nie narusza zasad współżycia społecznego;

2. naruszenie art. 6 k.c. przez jego błędne zastosowanie, tj. uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż wnioskodawczynię, E. B. i A. B. sprostały ciężarowi dowodowemu w zakresie udowodnienia zasadności roszczenia o odszkodowanie;

3. naruszenie art. 353 §1 k.c. przez jego niezastosowanie, tj. pominięcie faktu wykazanego przez uczestniczkę A. C. w przedmiotowym postępowaniu, iż wykonała zobowiązanie względem wnioskodawczyń, E. B. i A. B. z tytułu podziału majątku wspólnego i F. C. oraz działu spadku po F. C. wobec dokonanych spłat i złożonych oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu z 1 października 2012 r.;

4. naruszenie art. 415 k.c. przez jego błędne zastosowanie, tj. rozstrzygnięcie o odszkodowaniu wobec braku spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – określenia szkody; związku przyczynowego pomiędzy sprzedażą samochodu osobowego marki (...) przez E. C. (1) a szkodą w majątku wnioskodawczyń oraz winy E. C. (1).

Ponadto wobec faktu orzeczenia o odszkodowaniu przez Sąd pierwszej instancji wbrew żądaniom wnioskodawczyń - E. B. i A. B. reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika, wielokrotnie precyzowanym w czasie przedmiotowego postępowania, apelantka podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie zasadzonego w pkt. 6 zaskarżonego postanowienia.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego postanowienia po 1) w zakresie punktu 4 przez oddalenie wniosku o zasądzenie spłat z tytułu działu spadku po F. C. na rzecz E. B. i A. B. z uwagi na ich dokonanie, a po 2) w zakresie punktu 6 przez oddalenie wniosku E. B. i A. B. o rozliczenie w ramach podziału majątku wspólnego i działu spadku samochodu marki (...), a ponadto wносиła o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyń - E. B. i A. B. kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w częściach równych.

Jednocześnie na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd twierdzeń uczestniczki A. C. w przedmiocie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu apelująca wносиła o dopuszczenie dowodu z odpisu umowy kupna-sprzedaży samochodu osobowego marki (...) z dnia 15 maja 1976 r. zawartej pomiędzy E. C. (1) i J. Z. za cenę 65.000 zł na okoliczność rzeczywistej wartości przedmiotowego pojazdu oraz ceny uzyskanej przez E. C. (1).

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyń uczestniczka postępowania A. C. wносиła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyń w częściach równych zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 14 stycznia 2016 r. – bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia drugoinstancyjnego - pełnomocnik wnioskodawczyń poparł własną apelację, wnosił o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz o oddalenie apelacji uczestniczki A. C.. Pełnomocnik uczestniczki A. C. natomiast poparł własną apelację, wnosił o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz wnosił o oddalenie apelacji wnioskodawczyń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się pozbawione uzasadnionych podstaw i jako takie, podlegają oddaleniu w całości.

Wstępnie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji i dlatego Sąd Okręgowy, jako sąd apelacyjny ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności, istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny (art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.). Każdorazowo efektem tej merytorycznej oceny powinno być, dokonanie ustaleń faktycznych i na ich kanwie wydanie orzeczenia. Obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124). Sąd drugiej instancji może też na podstawie zawartego w aktach sprawy materiału procesowego (protokoły zeznań, dokumenty) jedynie uzupełnić ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że analiza całego zgromadzonego materiału aktowego wskazuje, iż Sąd Rejonowy dokonał jego poprawnej oceny i prawidłowo ustalił podstawę faktyczną kwestionowanego przez apelujące strony rozstrzygnięcia. Z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy przyjął ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne za własne, uznając jednocześnie, że aktualnie nie zachodzi procesowa potrzeba by obecnie należało powielać te ustalenia w całości.

Ponadto należało mieć na uwadze i to, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, wniesienie apelacji nawet przez jednego uczestnika uprawnia Sąd odwoławczy do zniesienia współwłasności, działu spadku czy podziału majątku w inny sposób, czy też ukształtowania w odmienny sposób dopłat i spłat. Celem przedmiotowego postępowania jest bowiem kompleksowe i ostateczne uregulowanie sytuacji współwłaścicieli związanej z podziałem określonego majątku poprzez wypracowanie rozwiązania optymalnego z punktu widzenia wszystkich zainteresowanych podmiotów, zgodnie z przesłankami wynikającymi z prawa materialnego (por. uchwała SN z 17.09.1969 r., III CZP 70/69, OSNC 1970/6/96, postanowienie SN z 20.10.2004 r. IV CK 87/04, LEX nr 585872, postanowienie SN z 5.03.2008 r. VCSK 447/07, LEX pod nr 577238, postanowienie z 3.10.2003 r. III CKN 1529/00, LEX nr 137533). Wskazaniami tymi kierował się zatem również Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, dokonując oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Obie apelacje zawierają zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c., choć każda ze stron skarżących zaprezentowała odmienne argumenty na poparcie swojego stanowiska. Kontrola instancyjna wykazała, że zarzucane naruszenie art. 328 §2 k.p.c. z przyczyn, o których mowa w obu apelacjach, jest chybione. Należy wskazać, że uzasadnienie winno zawierać dwie podstawowe części składowe, tj. podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna zaś obejmować ustalenie faktów, które w ocenie sądu zostały przez strony udowodnione. Sąd powinien również wskazać dowody, na których się oparł czyniąc ustalenia faktyczne oraz przyczyny, które spowodowały uznanie innych dowodów za niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej. Podstawa prawna orzeczenia wymaga przytoczenia przepisów prawa, na których Sąd się oparł wraz z wyjaśnieniem przyczyn, dla których konkretne normy prawne zostały zastosowane do ustalonego stanu faktycznego i wskazaniem, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w wyroku z 5.06.2009 r. (I UK 21/09, LEX nr 515699) wskazał, że zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. jest usprawiedliwione jedynie wtedy, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Z kolei w wyroku z 4.03.2009 r. (II PK 210/08, LEX nr 523527) SN wskazał, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny wyłącznie wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art.

328 §2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania, natomiast to, czy konkretna sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie. SN w kolejnym wyroku z 16.12.2008 r. (I PK 96/08, LEX nr 529754) dodał, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wyjątkowo wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia i jedynie w takim wypadku naruszenie art. 328 §2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (zob. też wyrok SN z 3.10.2008 r., II PK 48/08, LEX nr 513006). Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżących nie ma podstaw do przyjęcia, że konstrukcja uzasadnienia pierwszoinstancyjnego uniemożliwia Sądowi Okręgowemu rekonstrukcję ustaleń faktycznych i prawnych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a tym samym dokonanie kontroli instancyjnej. Uzasadnienie zawiera zasadniczo wszystkie te elementy, które wymienione zostały w omawianej regulacji. Dokonana została szczegółowa ocena pozostałych dowodów z konkretnym omówieniem przyczyn, dla których Sąd dał im wiarę lub jej odmówił, z ich przywołaniem ustalony został stan faktyczny i na jego podstawie dokonana została subsumcja przepisów prawa materialnego. Sąd Rejonowy w sposób logiczny i jasny przedstawił te motywy, które doprowadziły go do rozstrzygnięcia wskazanego w zaskarżonym orzeczeniu, przy czym zostały one jasno, jednoznacznie i w sposób konkretny przedstawione. W tym sensie uzasadnienie zakwestionowanego orzeczenia daje pełne podstawy do kontroli rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym. Zaznaczenia wymaga, że naruszenia art. 328 §2 k.p.c. nie można upatrywać w odmiennej od oczekiwanej ocenie poszczególnych dowodów, czy też ocenie ich przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy, ani na tym, że inne przepisy prawa materialnego niż te na które powoływała się strona skarżąca, czy też w inny sposób zinterpretowane i zastosowane niż oczekiwał apelant, stały się podstawą prawną rozstrzygnięcia. W tym kontekście Sąd Okręgowy nie stwierdził defektów, które byłyby tego rodzaju mankamentami, że dyskwalifikowałyby uzasadnienie z uwagi na jego braki konstrukcyjne i w konsekwencji niemożność odkodowania motywów, którymi kierował się Sąd Rejonowy wydając w sprawie pierwszoinstancyjne postanowienie.

W szczególności lektura uzasadnienia nie potwierdza tezy wnioskodawczyń jakoby było ono wewnętrznie sprzeczne, przeciwnie z poprawnie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski jurystyczne w przedmiocie ustalenia składników majątku dorobkowego małżonków F. i E. C. (1), do których zaliczył jedynie sumę pieniężną w kwocie 43000 zł odpowiadającą wartości wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu numer (...) w Ł. przy ul. (...). Nie są też zasadne korelujące z powyższym, zarzuty apelacyjne wnioskodawczyń dotyczące naruszeń art. 233 k.p.c., których istota sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości ustalonej wartości wkładu mieszkaniowego na dzień podziału majątku dorobkowego małżonków F. i E. C. (1). Po pierwsze, niewątpliwie Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż przedmiotem podziału w realiach niniejszej sprawy nie mogło być spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., albowiem spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji. Oznacza to, że nie wchodzi ono w skład spadku. Sąd Okręgowy w całości podziela utrwalone w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy pozostały przy życiu małżonek uzyskał wspólne dotychczas spółdzielcze prawo do lokalu, dziedziczeniu - zgodnie z zasadą związania tego prawa z prawem do wkładu mieszkaniowego - podlega jedynie wierzytelność z tytułu wkładu, a nie sam wkład /zob. wyrok SN z 13.05.2009 r., IV CSK 19/09, wyd./el. Lex nr 598594/. Należy też mieć na uwadze, że art. 922 §1 k.c. określając spadek wskazuje, że obejmuje on prawa i obowiązki spadkodawcy mające charakter cywilnoprawny, a więc można do niego zaliczyć również wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego. Poza sporem pozostawało, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. zostało przyznane w drodze przydziału E. C. (1) jako członkowi (...) w Ł. w czasie trwania wspólności majątkowej z F. C., przez co prawo to stanowiło przedmiot majątku wspólnego małżonków. Po drugie, Sąd Okręgowy zważył, że w sposób błędny apelujące wnioskodawczynie podnoszą, że wyliczenie ww. wierzytelności powinno odnosić się do wartości rynkowej lokalu. W przedmiotowej sprawie, o sposobie ustalenia jej wartości powinny decydować przepisy, które obowiązywały w chwili ustania małżeńskiej wspólności ustawowej i w chwili otwarcia spadku, tj. w dniu 28 marca 1976 r. przyjmuje się bowiem ogólną regułę intertemporalną, iż prawo nie działa wstecz. Tym samym niewątpliwie trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że choć w obecnym stanie prawnym, w razie wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu, spółdzielnia mieszkaniowa jest obowiązana wypłacić osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu, to

jednak nie można pominąć, że obowiązku takiego nie miała na gruncie przepisów obowiązujących w dniu 28 marca 1976 r. W niniejszej sprawie trzeba też mieć na uwadze, że dopiero kilka lat po śmierci spadkodawczyni, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu przestało istnieć, a to ze względu na jego przekształcenie we własnościowe prawo do lokalu. Sąd pierwszej instancji prawidłowo dostrzegł powyższą okoliczność i uznał, że wysokością tej wierzytelności powinna być jedynie zwaloryzowana kwota wkładu mieszkaniowego. Zaakcentować w tym miejscu należy, że w sposób logiczny, wyczerpujący i nade wszystko przekonujący Sąd Rejonowy wyjaśnił w swoim uzasadnieniu dlaczego oparł się na informacji pochodzącej od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. z 20 sierpnia 1980 r., wskazującej kwotę 28.908 zł (przed denominacją), mimo że w aktach sprawy znajdowały się również pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., podające wartość 31.237 st. zł. [k. 147, 157, 260], którym tenże Sąd odmówił wiarygodności w tej części. Ocena Sądu Rejonowego wobec rozbieżności w treści powołanych wyżej dokumentów zasługuje na aprobatę, albowiem uwzględnia całokształt okoliczności niniejszej sprawy, nie narusza żadnej z reguł logicznego rozumowania i jest zgodna z doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił należycie, że oparł się na dokumencie najwcześniejszym a zarazem najbliższym dacie śmierci F. C., trafnie akcentując, że dokument ów pochodził od Spółdzielni, w której zasobach pozostawało lokatorskie prawo do lokalu w dniu nabycia tego prawa przez F. i E. C. (1) oraz w dniu śmierci F. C.. Sąd II instancji w całości zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że nie można abstrahować od tego, że wszelkie informacje późniejsze pochodzą od Spółdzielni Mieszkaniowej (...), jako następcy prawnego (...) i zawierają informacje udzielane z zastrzeżeniem, że SM (...) opiera się na dokumentach i danych przekazanych przez poprzednika prawnego, co zostało wprost wyartykułowane w pisemnych motywach Sądu pierwszej instancji. Z pisma z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. z dnia 20 sierpnia 1980 r. /k. 45/ wynika, że na dzień 28 marca 1976 roku, tj. na datę śmierci F. C., wkład mieszkaniowy związany z w/w lokalem został wniesiony w wysokości 28.908 zł (przed denominacją) i kwota ta odpowiadała 16,6% rzeczywistego kosztu budowy mieszkania, przy czym złożyły się na nią wpłata własna - 10.308 zł oraz wpłata z zakładu pracy w wysokości 18.600 zł, natomiast do uregulowania pozostawało 2.328,70 zł w terminie do 30.10.1980 r. Biegły ustalając wartość wkładu według cen aktualnych uwzględnił, że z opłat miesięcznych członków Spółdzielni spłacany był kredyt zaciągnięty przez Spółdzielnię na budowę bloku nr 303 w wysokości 1% rocznie, liczonego od pierwotnego kosztu budowy mieszkania, co oznacza, że w dacie 28 marca 1976 r. spłacono 21,5% kosztów budowy [pisemna opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 324, k. 339], co ostatecznie skutkowało przyjęciem przez biegłego - zarówno w pisemnej opinii na karcie 339, jak i w ustnej opinii uzupełniającej wydanej na rozprawie w dniu 17 września 2014 r. - że dało to kwotę 43.000 zł odpowiada kwocie nominalnej wkładu, jaką Spółdzielnia byłaby zobowiązana zapłacić w dacie śmierci F. C., gdyby mieszkanie wróciło do zasobów spółdzielni. Tym samym Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny w sprawie, a zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. ponieważ Sąd nie ocenił okoliczności, że w dacie przydziału lokalu wkład wynosił 16,6% a w dacie śmierci 21,5% jest całkowicie niezasadny. W rezultacie nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 278 §1 k.p.c. albowiem – wbrew wywodom apelujących wnioskodawczyń – Sąd Rejonowy nie tylko nie pominął treści opinii biegłego, ale powołał ją jako podstawę dowodową przyjętych ustaleń faktycznych i w konsekwencji opierając się na prawidłowej interpretacji właściwych przepisów dokonał subsumcji wyciągając poprawne wnioski jurystyczne. Błędny był bowiem pogląd skarżących wnioskodawczyń, że waloryzacja powinna nastąpić poprzez ustalenie udziału tej kwoty w rynkowej wartości przedmiotowego lokalu mieszkalnego w czasie orzekania przez Sąd pierwszej instancji. Przy takim sposobie waloryzacji na zwaloryzowaną sumę składałaby się nie tylko urealniona kwota wyrażająca różnicę między wymaganym wkładem budowlanym a wkładem lokatorskim, ale także wartość stanowiąca różnicę pomiędzy "spółdzielczą" wyceną prawa własnościowego określoną wysokością wkładu budowlanego a ceną rynkową tego prawa w wolnym obrocie. W istocie nie byłoby to jedynie przeszacowanie jednostek pieniężnych na odpowiednią, wyrażającą tę samą siłę nabywczą, inną sumę, lecz oznaczałoby dodanie do urealnionej kwoty wartości tego wkładu wyrażonej w starych złotych różnicy między rynkową wartością lokalu mieszkalnego a wysokością wkładu budowlanego, a tego rodzaju różnica nie była podstawą wyliczenia wkładu uzupełniającego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że kwota uiszczona tytułem wkładu mieszkaniowego może być zwaloryzowana na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Stanowisko to znajduje potwierdzenie także w judykaturze Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach dopuszczał możliwość waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. kwoty uiszczonej tytułem wkładu mieszkaniowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 roku, V CK 406/04; z dnia 5 lutego 2002 roku, II CKN 573/99, LEX nr 54348; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1997 roku, III CZP 48/97, LEX nr 50779). Opierając się na

pisemnej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości /k. 319 – 343/ Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem ustalił, że w niniejszej sprawie, że w skład majątku wspólnego małżonków F. i E. C. (1) wchodziła suma pieniężna w kwocie 43.000 zł odpowiadająca zwaloryzowanej wartości wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu numer (...) w Ł. przy ul. (...), które pozostawało w zasobach (...) w Ł., a w skład spadku po F. C. – połowa tej sumy (udział 1/2 w w/w składniku majątkowym). Skoro zaś ostatecznie Sąd Rejonowy przyznał całą tę sumę A. C. jako jedynej spadkobierczyni E. C. (1), któremu przypadło na wyłączność (zgodnie z zasadą jednopodmiotowości) lokatorskie prawo do lokalu wraz z wkładem mieszkaniowym, przeto prawidłowo w konsekwencji zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyń E. B. i A. B. kwoty po 5.375 zł tytułem spłaty, stosownie do przypadających im udziałów w spadku po F. C. (43.000 zł : 2 :4).

Skarżące wnioskodawczynie pozostają też w błędzie zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c. mające polegać na pominięciu przy ustalaniu składu majątku dorobkowego F. i E. małżonków C. wchodził samochód osobowy marki T.. Poza sporem pozostaje wszak, że samochód ów został zbyty już w maju 1976 r., a skoro tak, to rację ma Sąd Rejonowy twierdząc, iż w dacie orzekania pojazd ten nie istniał już jako składnik majątku wspólnego F. i E. małżonków C., do którego prawa przysługiwały im wspólnie w dacie śmierci F. C., a przy tym w dacie orzekania brak było również surogatu tego składnika majątkowego. W postanowieniu z dnia 4 listopada 1999 r. (II CKN 523/98, Lex nr 737256) Sąd Najwyższy potwierdził, że przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków jako objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Pogląd powyższy prawidłowo przywołał Sąd Rejonowy wskazując, że składniki nieistniejące w chwili podziału mogą być jedynie stosownie rozliczone według stanu na dzień ustania wspólności, o ile istnieją ku temu podstawy faktyczne, natomiast przedmiotem działu jest tylko stan czynny majątku z chwili orzekania.

Kończąc ocenę zasadności apelacji wnioskodawczyń Sąd Okręgowy zważył, że lektura i analiza treści uzasadnienia nie potwierdza zarzucanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. które miało polegać na tym, że Sąd nie dokonał ustaleń, czy i w jakim charakterze spadkodawczyni F. C. pracowała zawodowo i nie uwzględnienie prawa do zasiłków związanych ze śmiercią pracownika obowiązującego w dacie śmierci spadkodawczynie, a także na bezzasadnym ustaleniu, że F. C. w dacie swojej śmierci nie pracowała, mimo że nikt z uczestników nie wysuwał takiego twierdzenia, a uczestniczka A. C. nie kwestionowała otrzymania przez E. C. (1) odprawy pośmiertnej po F. C. oraz faktu, iż po pogrzebie pozostały środki pieniężne, które rzekomo ojciec miał podzielić między córki. Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, stwierdził, że na podstawie wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, nie można było uznać, że ojciec wnioskodawczyń faktycznie otrzymał po śmierci pierwszej żony świadczenia w związku z tym, że pozostawała do dnia śmierci w stosunku pracy, ani też nie można było ustalić w jakiej wysokości były to świadczenia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski. Sąd Rejonowy powołał przy tym w uzasadnieniu przepisy obowiązujące w dacie jej śmierci F. C., zgodnie z którymi ojciec skarżących był uprawniony do otrzymania przewidzianych świadczeń. Umknęło jednak skarżącym wnioskodawczynom, że zdaniem Sądu Rejonowego nie sprostały one spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.). Powyższe stanowisko w świetle dostępnego materiału aktowego Sąd Okręgowy przyjął za własne, albowiem apelujące wnioskodawczynie nie udowodniły w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ani faktu wypłaty zasiłku pogrzebowego i odprawy pośmiertnej, ani wysokości ewentualnych wypłat z tego tytułu. Obowiązek przedstawienia dowodów w sprawie spoczywa na stronach, które odpowiednio pouczone przez sąd mają za zadanie przekonać ten sąd we właściwym czasie, co do zasadności ich stanowiska i słuszności wysuwanych żądań. Sąd Okręgowy dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego oprął się na materiale dowodowym zgromadzonym przed Sądem I instancji, nie znajdując podstaw do dopuszczenia dowodów zawnioskowanych w apelacji. Koncentracja materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym umożliwia sądowi apelacyjnemu, pominięcie nowych dowodów i faktów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba ich powołania wynika później (art. 381 kpc). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00 , LEX nr 53922). Skarżący

nie może skutecznie żądać uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że sądził, że zaoferowany materiał będzie wystarczający dla pozytywnego dla niego rozstrzygnięcia sprawy a ostatecznie okazało się, iż Sąd pierwszej instancji w takim materiale faktycznym i dowodowym, jakim dysponował, nie wydał korzystnego dla niego orzeczenia. Ustalenia Sądu nie mogą być bowiem dowolne i muszą znajdować oparcie w materiale dowodowym, który nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości pozwalałby na przyjęcie, że faktycznie kwoty, o których mowa w apelacji wnioskodawczyń zostały pobrane przez ich ojca. Na kwestie braku możliwości uzyskania dokumentów załączonych do apelacji wnioskodawczynie zwracają uwagę po raz pierwszy dopiero w apelacji, wnosząc o dopuszczenie dowodów z tych dokumentów na podstawie art. 381 k.p.c. Nawet jednak przyjmując dokumenty złożone wraz z apelacją, z których wynika, że do dnia śmierci F. C. pozostawała w stosunku pracy, to nie sposób nie zauważyć, że nadal brak jest dowodów na okoliczność wypłaty ewentualnych świadczeń na rzecz męża E. C. (1), a co za tym idzie wciąż nie można ustalić, że faktycznie wypłaty te miały miejsce, ani też nie można ustalić w jakiej rzeczywiście wysokości nastąpiły. Zarzut ten okazał się zatem nieuzasadniony.

Nie zasługują też na aprobatę argumenty skarżącej uczestniczki, co do naruszenia art. 328 k.p.c., albowiem Sąd Rejonowy wskazał w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia udowodnione fakty odnoszące się do samochodu marki T., jego sprzedaży bez zgody pozostałych współspadkobierców, a także jego wartości. Wszystkie te okoliczności mają swoje umocowanie w materiale dowodowym i są z nim zgodne. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że wobec ustalonych faktów w zakresie w jakim dotyczyły samochodu osobowego marki T. zastosowanie ma art. 415 k.c., ponieważ w razie nieuzasadnionego zbycia określonego składnika majątkowego i wyrządzenia drugiemu ze współmałżonków, czy też jego spadkobiercom – jak miało to miejsce w badanym przypadku - z tego tytułu szkody, współmałżonkowi lub odpowiednio jego spadkobiercom, należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości zbytego przedmiotu (por. postanowienie SN z 17.04.2000 r., V CKN 25/00). Skarżąca uczestniczka w apelacji prowadzi w istocie jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu w tej kwestii. Tak w praktyce orzeczniczej, jak i w doktrynie jednolicie przyjmuje się, że w ramach postępowania o podział majątku wspólnego, zmierzającego do kompleksowego rozliczenia i zakończenia więzi majątkowych między uczestnikami, rozliczeniu podlega roszczenie z tytułu bezprawnie zbytego w toku trwania wspólności ustawowej składnika majątku wspólnego. Roszczenie tego rodzaju ma charakter odszkodowawczy i znajduje oparcie w art. 415 k.c. (tak SN przykładowo w postanowieniu z dnia 9 maja 2008r., III CZP 26/08, OSNC 2009/6/90 oraz J. S. Piątkowski w: System prawa rodzinnego i opiekuńczego, pod red. J. S. Piątkowskiego, Wrocław 1985r., s. 501). Co więcej, w judykaturze wskazano, że jeżeli toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego roszczenia tego rodzaju można dochodzić tylko w tym postępowaniu (tak SN w uchwale dnia 27 października 1967r., III CZP 73/67, OSNCP 1968/7/116). Mając więc na uwadze okoliczność, iż zakończenie postępowania działowego zamyka wszelkie rozliczenia między uczestnikami (art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 618 § 3 k.p.c.) odmowa zbadania komentowanego roszczenia odszkodowawczego w ramach sprawy o podział majątku wspólnego oznacza pozbawienie możliwości dokonania rozliczenia z tego tytułu. Dodać należy, że zgodnie z art. 1036 k.c. w braku zgody któregośkolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku bez zgody pozostałych spadkobierców jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku. Również bazując na umiejscowieniu cytowanego przepisu w systematyce Kodeksu cywilnego w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że właściwym forum rozstrzygania sporów między spadkobiercami wynikłych z rozporządzenia udziałem w przedmiocie należącym do spadku jest postępowanie o dział spadku. Powyższy pogląd (por. J. Pietrzykowski [w:] Komentarz KC z 1972 r., t. III, s. 1963, podtrzymany w: Andrzej Stempniak: Postępowanie o dział spadku, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010 r., str. 299-300) w całości podziela Sąd Okręgowy orzekający w niniejszym składzie i zważył, iż wszechstronna ocena skuteczności zbycia udziału w przedmiocie spadkowym może być dokonana (na skutek zgłoszenia stosownego żądania) tylko w postępowaniu działowym. Tym samym nie może być również uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. podniesiony przez apelującą uczestniczkę. W niniejszej sprawie wnioskodawczynie takie roszczenie podniosły domagając się uwzględnienia w toku prowadzonych rozliczeń również sumy uzyskanej przez ich ojca z tytułu sprzedaży wspólnego samochodu osobowego. Analiza materiału aktowego wskazuje w sposób jednoznaczny, że wnioskodawczynie sprostaly spoczywającemu na nim w związku z tym roszczeniem ciężarowi dowodowemu, który spoczywał na nich z mocy art. 6 k.c. Jak ustalono uczestnik uzyskał ze sprzedaży samochodu marki T. w całości zatrzymał dla siebie, a sama

sprzedaż tego auta nastąpiła po ok. 2 miesiącach od śmierci F. C., bez uzgodnienia z córkami. W sprawie wykazano, że w dniu 18 maja 1976 roku przedmiotowy pojazd został przerejestrowany na nazwisko nowego właściciela, a za cenę uzyskaną ze sprzedaży E. C. (1) nabył nowego F. (...) za około 70.000 zł, przy czym ten ostatni samochód został następnie sprzedany w dniu 22 maja 1979 r. za kwotę 89.000 zł. Z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika też, że E. C. (1) w żaden sposób nie rozliczył się z córkami z kwoty uzyskanej ze sprzedaży Trabanta. Powyższe okoliczności wynikają z powołanych przez Sąd Rejonowy dowodów w postaci: zaświadczenie z (...) Wydziału Praw Jazdy i rejestracji (...) /k. 10/, zeznania E. B. /k. 450 v. w zw. z k. 142 v./, zeznania A. B. /k. 451 w zw. z k. 143/, zeznania E. G. /k. 480 w zw. z k. 143/, opinii biegłego ds. wyceny pojazdów mechanicznych /k. 367, 479 v./, umowy sprzedaży /k. 67 załączonych akt V Ns I 397/86/. Dlatego – wbrew wywodom apelującej uczestniczki – służy wnioskodawczyniom względem spadkobiercy ojca roszczenie o zapłatę wskazanej przez Sąd Rejonowy kwoty, odpowiednio do udziału wnioskodawczyń w spadku. Sąd pierwszej instancji należycie zbadał wszystkie przesłanki warunkujące uznanie roszczeń wnioskodawczyń związanych ze sprzedanym przez ojca bez ich zgody samochodem i właściwie dokonał subsumcji ustalonych faktów pod normę prawną wynikającą z dyspozycji art. 415 k.c. Sąd Rejonowy trafnie przy tym dostrzegł, że będąc związanym z mocą art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. granicami żądania, zasądził na rzecz wnioskodawczyń w związku ze zbyciem samochodu osobowego marki T. żądane przez nie kwoty po 9.581 zł, nie zaś kwotę, która wynikałaby z waloryzacji cena auta – 92.000 st. zł, która stanowiła w 1976 r. równowartość około 21,5 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń. Oceniając kwotę przyznaną wnioskodawczyniom z tego tytułu Sąd II instancji miał też na uwadze, że z materiału aktowego wynika, że E. C. (1) zbył zaledwie 4-letni pojazd w dobrym stanie technicznym, bezwypadkowy i zadbane, a przy tym w opinii biegłego ds. wyceny pojazdów mechanicznych została wskazana cena uzyskiwana ze sprzedaży 4-letniego Trabanta w 1976 r. na takim samym poziomie. Biegły rzetelnie wypowiedział się w przedmiocie „jaka była wartość pojazdu marki T. według stanu z 28 marca 1976 r. i cen aktualnych”, wskazując na str. 3 pisemnej opinii, że badając tę kwestię wziął pod uwagę: cenę zakupu samochodu Trabant w okresie początku lat 70-tych, wartość rynkową samochodu 4-letniego, średnie zarobki w Polsce w tamtym okresie, które odniósł do ceny auta, średnie zarobki na chwilę obecną, oszacowanie ceny samochodu na chwilę obecną i wartość rynkową samochodu na chwilę obecną. Metodologia wyliczeń biegłego była prawidłowa, a wnioski należycie i logicznie zostały przez niego uzasadnione. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie zostały zresztą usunięte w świetle uzupełniającej ustnej opinii biegłego A. S.. W aktach za kartą 439 zalega zresztą pismo pełnomocnika uczestniczki A. C., w którym oświadcza, że nie zgłasza w imieniu swojej manadantki zarzutów, ani zastrzeżeń do opinii biegłego A. S. z 2.06.2014 r. Tym samym argumentację apelującej uczestniczki na poparcie zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c., iż opinia biegłego nie uwzględnia zużycia 4-letniego auta, należało ocenić jako wyłącznie polemiczną.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też stanowiska uczestniczki, ażeby można było w sprawie zastosować art. 5 k.c. Przepis ten mówi o wykonywaniu przysługującym komuś prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności wskazujące, iż żądanie wnioskodawczyń w zakresie dokonania rozliczeń kwoty uzyskanej wyłącznie dla siebie przez ich ojca ze sprzedaży Trabanta, co odbyło się bez zgody córek, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Choć w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje pogląd dopuszczający zastosowanie art. 5.k.c. w sprawach działowych, to jednak zawsze podkreśla się, że może to mieć zastosowanie wyłącznie w szczególnych sytuacjach, a taka w niniejszej sprawie nie zachodzi. Rację ma także Sąd Rejonowy, że uczestniczka nie wskazała konkretnej zasady współzycia społecznego, która mogłaby zostać naruszona na skutek uwzględnienia wniosku. Mając na uwadze uzasadnienie apelacji i podniesioną w nim argumentację na poparcie stawianego zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd Okręgowy w całości podzielił ocenę tego Sądu, że sytuacja zdrowotna i majątkowa nie przemawiała za uwzględnieniem tego zarzutu, skoro uczestniczka aktywnie uczestniczyła we wszystkich posiedzeniach sądu, utrzymuje się z renty w wysokości przekraczającej 2.000 zł, posiada zasoby finansowe, które umożliwiły jej dobrowolną spłatę z tytułu zachowku po E. C. (1) i jest jedyną spadkobierczynią E. C. (1) oraz wyłączną beneficjentką prawa do lokalu mieszkalnego, pozyskanego pierwotnie w trakcie trwania pierwszego związku małżeńskiego E. C. (1) z matką wnioskodawczyń. Oceny tej nie może zmienić znajdujący się w aktach sprawy stenogram nagrania sporządzonego przez E. C. (1). Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy przedstawiona wypowiedź cechuje się wysokim poziomem ogólności, który nie pozwala na poczynienie w oparciu o nią ustaleń

faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, a w wypowiedzi tej można odnaleźć jedynie uwiarygodnienie twierdzeń wnioskodawczyń, że nie doszło do żadnych rozliczeń między spadkobiercami F. C. z tytułu praw do mieszkania. Nawet jeśli sam E. C. (1) nie czuł się moralnie zobowiązany do rozliczeń z córkami, to trudno na tej podstawie przyjąć, że do roszczeń wnioskodawczyń należało zastosować art. 5 k.c. uznając, że nadużyły swoich praw podmiotowych w niniejszej sprawie. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że posiadany majątek i odroczenie terminu spłaty umożliwią z jednej strony zaspokojenie uzasadnionych roszczeń wnioskodawczyń, a z drugiej strony odbędzie się to bez naruszenia interesów uczestniczki w stopniu, który budziłby sprzeciw z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Reasumując tę część rozważań, także zarzuty naruszenia art. 5 k.c., art. 6 k.c. i art. 415 k.c. z apelacji uczestniczki okazał się pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Z apelacji uczestniczki pozostały zarzuty dotyczące kwestii złożonego wnioskodawczyniom oświadczenia A. C. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu z dnia 1 października 2012 r., na czym oparła zarzuty naruszenia art. 233§1 k.p.c., art. 328 §2 k.p.c. oraz art. 353 §1 k.c. Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Po pierwsze, przypomnieć należy, że przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie był podział majątku wspólnego małżonków F. i E. C. (1) i dział spadku po F. C.. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia ze zgodnych zeznań wszystkich córek F., ale także z załączonego stenogramu nagrania sporządzonego przez E. C. (1) wynika, że żadnych rozliczeń finansowych między spadkobiercami F. C. nie było, w tym także w związku ze sprzedażą samochodu osobowego marki T., a słowa „Razem z mamą wpłaciliśmy łącznie wkład mieszkaniowy na mieszkanie lokatorskie. Przydział lokalu nie dawał jednak żadnych praw do majątku. (...) Jak widzicie mama nie może być brana w obecnym stanie formalnie jako uczestnik rozliczeń.” [k. 274], „ Oddałem wam wszystko co po mamie zostało łącznie z pieniędzmi”, mogą odnosić się jedynie do przekazania rzeczy i pamiątek osobistych. Po drugie, z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że po E. C. (1) zmarłym 23 października 2008 r. spadek na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 maja 2006 r. nabyła w całości żona A. C.. [postanowienie – k. 8, k. 18 załączonych akt II Ns 1209/09, odpis skrócony aktu zgonu – k. 4 załączonych akt II Ns 1209/09]. Po trzecie, z załączonych dokumentów w postaci: potwierdzenia przelewów za k. 55-56, k. 59, porozumienia za k. 57, pokwitowania za k. 58, a nadto z zeznań E. G. za k. 480 wynika, że w dniu 8 czerwca 2010 r. A. C. zapłaciła E. B., A. B. oraz E. G. kwoty po 12.252,70 zł z tytułu zachowku po E. C. (1). Badając wskazane zarzuty skarżącej uczestniczki Sąd Okręgowy zważył, że wnioskodawczyni E. B. potwierdziła, że otrzymała od A. C. pismo z dnia 1 października 2012 r. zeznając jednocześnie, że przyjęła do wiadomości jej twierdzenia /k. 451/. Dodać należy, że stanowisko skarżącej co do tego, że zaspokoiła wszelkie roszczenia wnioskodawczyń również z tytułu działu spadku po ich matce F. C. Sąd I instancji przytoczył w części wstępnej uzasadnienia, w której zostały przedstawione stanowiska zajęte przez poszczególnych uczestników, które następnie zbadał i ocenił w świetle ustalonych okoliczności uwzględniając całokształt materiału dowodowego. Argumentacja apelującej uczestniczki nie może w tym stanie rzeczy skutkować weryfikacją rozstrzygnięcia w kierunku o jaki chodzi skarżącej A. C., albowiem wbrew jej sugestiom Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że E. C. (2) nigdy nie rozliczył się z wnioskodawczyniami z tytułu wspólnego spadkobrania po zmarłej F. C., a uczestniczka spłaciła dobrowolnie jedynie zachowek po zmarłym mężu E. C. (1). Skarżąca uważała, że mąż rozliczył się z córkami jeszcze za życia (po to wszak dołączyła stenogram), a ona sama jest względem nich jako spadkobierca testamentowy ewentualnie zobowiązana do uregulowania zachowku po E. C. (1). Tym samym Sąd Rejonowy ustalił nie popełniając żadnych błędów wszelkie niezbędne okoliczności faktyczne mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a pismo z 1.10.2012 r. i związana z nim argumentacja apelującej uczestniczki, stanowią jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Reasumując – wszystkie poczynione spostrzeżenia doprowadziły do wniosku, że obie apelacje były bezzasadne, co musiało skutkować ich oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w punkcie 1 sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w ten sposób, że obciążył nimi uczestników w zakresie przez nich poniesionym. Sąd II instancji uznał bowiem, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające odstąpienie od zasady ponoszenia kosztów wynikającej z dyspozycji art. 520 § 1 k.p.c., która ma także zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym przed sądem drugiej instancji.